

W. W.

Aleksander Gwagnin i hutnictwo szkła

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 14/1, 167-168

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



noszenia węgla, ciekawą kolekcję lampek górniczych”, a muzeum huty eksponuje m.in. model starego pieca pudlarskiego, którego szczątki odnaleziono ostatnio na terenie zakładu.

W zakończeniu artykułu autorka stwierdza: „O muzeach zakładowych coraz głośniej... powstają one w różnych zakątkach kraju, są przejawem pięknej inicjatywy załóg. Inicjatywa ta zasługuje na to, by ją podtrzymać... by stała się ona czynnikiem wychowania technicznego i — obywatelskiego”.

E. O.

KONSPIRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ HUTNIKÓW POLSKICH W OKRESIE OKUPACJI

Wśród bogatej literatury dokumentalnej dotyczącej przebiegu ostatniej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich stosunkowo mało miejsca zajmuje konspiracyjna działalność techników polskich, zwłaszcza w zakresie prowadzonych wówczas prac naukowo-badawczych. Każdą więc publikację z tej dziedziny trzeba powitać z dużym zadowoleniem, ponieważ przyczynia się ona do oświetlenia stosunkowo mało poznanego, a zasobnego w ważne fakty okresu dziejów techniki polskiej.

Wartość takiej publikacji jest tym większa jeśli ogłasza ją osoba, która brała bezpośredni udział w tego rodzaju działalności konspiracyjnej. Dotyczy to w całej rozciągłości artykułu prof. Zygmunta Wusatowskiego *Hutnicy Stalowej Woli w walce z okupantem* („Wiadomości Hutnicze”, nr 4/1968). Autor na podstawie własnych przeżyć kreśli obraz różnych form tej walki od sabotażu i akcji wywiadowczych poczynając, a skończywszy na przedsięwzięciach mających na celu ochronę wyposażenia fabrycznego przed wywiezieniem do Niemiec.

Szczególnie wiele miejsca poświęca prof. Wusatowski podziemnej działalności naukowo-badawczej, podkreślając, że była ona tematycznie zaplanowana. Działalność ta obejmowała tłumaczenia publikacji zagranicznych oraz wykonywanie prób i eksperymentów technicznych z myślą o powojennych modernizacjach procesów produkcyjnych. Autor wymienia szereg publikacji, przygotowanych w latach 1940—1944, a które ukazały się drukiem w okresie powojennym, zwraca też uwagę na wykorzystanie prowadzonych w podziemiu prac badawczych.

J. J.

ALEKSANDER GWAGNIN I HUTNICTWO SZKŁA

W zeszycie 4/1967 „Przeglądu Historycznego” ukazał się artykuł doc. A. Wyrobisza *Aleksander Gwagnin i cudzoziemscy fachowcy w hutach szkła w Polsce w XVI i XVII wieku*. Aleksander Gwagnin (1534—1614) znany jest przede wszystkim dzięki swojej kronice *Sarmatiae Europaeae descriptio*, wydanej po raz pierwszy w 1578 r. Był on również cenionym wojskowym, próbował też przy końcu życia sił w dziedzinie gospodarki. Ten okres z życia Gwagnina nie doczekał się jeszcze opracowania¹, chociaż, jak autor zaznacza, w Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu znajdują się na ten temat nie wykorzystane dotąd źródła.

Wynika z nich m.in., że Gwagnin był od 1601 r. właścicielem huty szkła pod Cisowem, nazywanej od nazwiska jej założycieli — Wąsik, Wąsikowska, Wąskowska. Gwagnin sprowadzał do tej huty fachowców z Włoch. Niestety nie wiemy, czy umiejętności obcych szklarzy podniosły poziom techniczny huty Wąsik w porównaniu

¹ *Polski słownik biograficzny* nie mówi nic o działalności gospodarczej Aleksandra Gwagnina, przypadającej na ostatni okres jego życia.

z innymi polskimi zakładami. Próby Gwagnina produkcji szkła na sposób włoski nie były jedyne w wiekach XVI i XVII. Znane są podobne próby Mikołaja Wolskiego w starostwie krzepickim, biskupów wrocławskich w hutach szkła klucza łagowskiego czy też pikardyjczyka Jana Blocka. Wszystkie jednak próby przeszczepienia na grunt polski obcych wzorów przy pomocy fachowców z zagranicy załamywały się, nie dały trwałych rezultatów.

Doc. Wyrobisz pisze, że głównymi zapewne przeszkodami były: brak odpowiednich surowców szklarskich, np. sody niezbędnej do produkcji szkła typu weneckiego, oraz układ ówczesnych stosunków społecznych i gospodarczych Polski, niekorzystny dla rozwoju przemysłu. W rezultacie w hutach szkła pracowali w tym okresie przede wszystkim Polacy, a produkcja szkła — była to „jedna z niewielu gałęzi wytwórczości przemysłowej w XVI wieku opartych na czysto polskim elemencie robotniczym”.

W. W.

Z NAJNOWSZYCH DZIEJÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Zakłady Chemiczne „Oświęcim” uzyskały pierwszy produkt w 1948 r. Z okazji jubileuszu dwudziestolecia tego wydarzenia zespół autorów: mgr inż. Wiktor Adamus, mgr Andrzej Donimirski, mgr Wiesław Maciejewski, mgr inż. Tadeusz Mazurek, mgr inż. Józef Słosarczyk i mgr inż. Henryk Weideman, opublikował w nrze 4/1968 „Chemika” obszerny artykuł *XX lat działalności Zakładów Chemicznych „Oświęcim”*.

Po wstępie stanowiącym ogólną charakterystykę zakładu autorzy omówili jego działalność inwestycyjną i produkcyjną według planów wieloletnich oraz poszczególne, przeprowadzane procesy technologiczne. Z kolei scharakteryzowali pracę pomocniczych i towarzyszących działów zakładu, m.in. gospodarkę wodną, transport, szkolnictwo, zaplecze socjalno-bytowe. Artykuł zakończono przedstawieniem perspektyw rozwojowych.

J. J.

WALKA HOLENDRÓW Z MORZEM

W nrze 12/1967 miesięcznika „Gospodarka Wodna” mgr inż. Jerzy Friemann ogłosił artykuł *Z dziejów opanowania żywiołu wodnego w Holandii*, zawierający przegląd prac wykonywanych w ciągu wieków dla obrony depresyjnych terenów Holandii przed zalewem, a później — dla wyrwania morzu coraz to nowych gruntów pod uprawę. Dowiadujemy się m.in., że oprócz budowli inżynierskich, przede wszystkim tam i kanałów, już od początków XV w. stosowano w Holandii poruszane wiatrakami przelewnice łopatkowe.

Autor interesującego artykułu nie ustrzegł się kilku pomyłek: ryc. 5 (s. 447) nie przedstawia dragi, lecz koparkę, poldery nie zawsze są „okolone wałami” (s. 447), a nazwiisko XVI-wiecznego włoskiego inżyniera brzmi nie Rameli (s. 446), lecz Ramelli. Niepotrzebnie wreszcie autor powołuje się na angielski oryginał książki Crombiego *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, skoro w 1960 r. ukazał się jej polski przekład.

Eugeniusz Olszewski

KANAŁ AUGUSTOWSKI JAKO ZABYTEK TECHNIKI

Projektowany przez Ignacego Prądzyńskiego, budowany w latach 1826—1839 pod kierunkiem oficerów wojsk inżynieryjnych, Kanał Augustowski jest obecnie dobrze na ogół zachowanym zabytkiem techniki, interesującym choćby ze względu na zasto-